Rok II | Niedziela, dnia 14 kwietnia 1929. | Nr 41.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 **Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60.** PKO.181.190

CENY OGŁOSZEŃ:
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
na I. stronie m/m . . . . 0.80 gr
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

ZBOROWSZCZYZNA...

Jak powszechnie wiadomo, artykuł 45 obecnie jeszcze obowiązującej Konstytucji postanawia:

»Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów, a na wniosek Rady Ministrów obsadza urzędy cywilne i wojskowe, zastrzeżone w ustawach.«

Obok prawa rozwiązywania parlamentu, oraz najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa, zacytowany wyżej art. 45 zawiera najistotniejszą część władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Inne jego funkcje są albo mniejszej wagi, albo też zgoła reprezentacyjne. Z prawa mianowania rządu wynika także w praktyce władza Prezydenta w stosunku do parlamentu, albowiem rozwiązanie tego ostatniego przed upływem kadencji zależy przedewszystkiem od stosunku Sejmu do rządu.

Obojętnem jest dla naszych rozważań, czy w chwili ich czytania będzie już rząd, czy nie. Sytuacja nasza polityczna nie jest — niestety — taka, aby z chwilą zamianowania nowego rządu doznała zupełnego wyjaśnienia bodaj na najbliższy czas, jak to się dzieje gdzieindziej. **Powstanie rządu będzie tylko fragmentem przesilenia państwowego, w którem znajdujemy się od trzech lat.** Przesilenie to polega nietylko na tem, że istnieje pogłębiaj. się rozdźwięk między faktyczną władzą, a formalną za nią odpowiedzialnością, ale przedewszystkiem na tem, że rozmaite czynniki, uchodzące za rządowe, jak w szczególności prasa konserwatywna i niektórzy posłowie z partji rządowej, zupełnie wyraźnie, a — co najważniejsze — **bezkarnie nawołują do złamania Konstytucji i nowego samachu stanu,** czyli t. zw. oktroju. Tym to czynnikom, a przy sposobności i całemu społeczeństwu, przypominamy elementarne przepisy Konstytucji, której **jednorazowe złamanie jest pogwałceniem prawa, ale której stałe poniewieranie prowadzi do zguby państwa.**

Art. 54 Konstytucji głosi, że Prezydent Rzeczypospolitej przed objęciem urzędu składa w Zgromadzeniu Narodowem przysięgę, rozpoczynającą się od słów:

»PRZYSIĘGAM Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie, Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję, praw Rzeczypospolitej, **A PRZEDEWSZYSTKIEM USTAWY KONSTYTUCYJNEJ ŚWIĘCIE PRZESTRZEGAĆ I BRONIĆ.«**

Przysięga kończy się słowami: »Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.«

Wielka i straszliwa w odpowiedzialności jest ta przysęiga! I jakże to się dzieje, — na Boga żywego, — że organy prasowe, chcące uchodzić za arcykatolickie, niemal codziennie ze zbrodniczą lekkomyślnością piszą o zamachu stanu, którego oczywiście swemi siłami przeprowadzić nie mogą, ale do którego innych zachęcają.

Wreszcie artykuł 51 Konstytucji głosi:

»Za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji lub przestępstwo karne — **Prezydent Rzeczypospolitej może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przez Sejm,** uchwałą, powziętą większością trzech piątych głosów.« W ten sposób obok odpowiedzialności przed Bogiem istnieje w Konstytucji także odpowiedzialność Prezydenta przed krajem — przed Trybunałem Stanu.

Przytoczenie tych przepisów Konstytucji uważamy w chwili obecnej za swój obowiązek dla dodania zwątpionemu społeczeństwu otuchy, że jest w państwie czynnik najwyższy, Prezydent Rzeczypospolitej, który wziął na siebie wobec Boga i narodu ciężki i odpowiedzialny obowiązek obrony Konstytucji, całej Konstytucji, nie tylko pewnych jej postanowień. A skoro tak jest, kraj cały, wbrew temu, co szerzą rozmaite niepoczytalne organy prasowe, musi mieć nadzieję, że choć groźne chmury nagromadziły się nad naszem państwem, Prezydent Rzeczypospolitej znajdzie w sobie dość siły i woli, aby chmury te rozprószyć.

Głos ma Prezydent Rzeczypospolitej! — Stwierdzamy to nie dla jakichś ubocznych względów, bo politycznie daleko stoimy od Prezydenta Mościckiego. Stwierdzamy to wyłącznie w interesie narodu i państwa, albowiem **obok prawa i przysięgi także finansowe, gospodarcze i zewnętrzne położenie kraju jest takie, że wszelka gra zamachowa prowadzi nieuchronnie do katastrofy.** Stwierdza to nietylko niedzielna uchwała Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, **ale nawet rozważniejsze czynniki w obozie rządowym.**

CO ZROBI PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ?



O moratorjum podatkowe.

KUPIECTWO PRZECIW NADMIERNEMU OBCIĄŻENIU PODATKOWEMU.

Wymownem odbiciem nastrojów w sferach kupieckich, wywołanych sytuacją handlu, są wiece protestacyjne kupców, jakie odbyły się w tych dniach w Łodzi, w Krakowie i Poznaniu. Na wszystkich tych wiecach omawiano sprawy odraczania reformy podatkowej, zbyt wysokich wymiarów podatku przemysłowego i projektowanej przez rząd budowy tanich mieszkań kosztem podwyżki komornego. Rezolucje, uchwalone w tych sprawach, są bardzo ostre i jednocześnie obszernie umotywowane.

W Poznaniu, gdzie na wiec ten przybyło wielu kupców z innych miast, uchwalono między innemi następujące żądania:

przyznania moratorjum podatkowego przynajmniej na 3 miesiące i amnestji za cały okres wstecz do 1 stycznia 1927 roku,

usunięcia tych czynników urzędniczych, które nie stosują się do okólników ministerstwa skarbu, względnie, lekceważąc ustawy, krzywdzą kupiectwo.

Jedna z uchwał wzywa zarząd związków kupieckich, by

»na znak protestu przeciw nieuwzględnieniu jego dotychczasowych słusznych postulatów przeprowadził demonstracyjne zamknięcie składów i wyznaczył w tym celu dzień odpowiedni«.

Pismo p. Starosty do p. Burmistrza

W SARNACH. — JAK SIĘ FORYTUJE »STRZELCA«.

Pod tytułem »Dokument praworządności« podaje warszawski »Robotnik« odpis następującego dokumentu:

Starosta powiatowy w Sarnach (L. I. O. A. 7) Sarny, dnia 9. III. 1929 r. Podatek do kina »Światowid« — zwolnienie.

Do Pana Burmistrza m. Sarn.

Zechce Pan Burmistrz spowodować uchwałę Rady Miejskiej, dotyczącą zupełnego zwolnienia od płacenia przez Zarząd Związku Strzeleckiego w Sarnach na rzecz miasta zaległego i bieżącego podatku od kina »Światowid«, a to ze względu, że:

a) Związek Strzelecki jako organizacja o charakterze państwowo-społecznym, mająca na celu dobro Państwa i społeczeństwa, dąży przedewszystkiem w kierunku rozwoju oświaty, kultury i t. p., a zatem winien być jak najdalej subsydjowany przez organy samorządowe i popierany przez społeczeństwo miejscowe;

b) uszczuplanie dochodów, czerpanych przez tenże Zarząd w jaki bądź sposób, może być uważane tylko za działanie na szkodę tej organizacji;

c) prowadzone dotychczas przez omawiany Zarząd przedsiębiorstwo ze względu na charakter samej organizacji, mającej znaczne wydatki na realizację zadań, do których jest powołana, a nie mającej innych źródeł dochodowych — winno być zwolnione od podatków miejskich.

Wzywam przeto p. Burmistrza do wywiązania się ze swych zadań i wywarcie swego wpływu odnośnie zwolnienia Zarządu, o którym tu mowa — od ponoszenia podatków miejskich, od czego uzależniam swoje dalsze stanowisko.

Szczegółowe sprawozdanie łącznie z uchwałą Rady Miejskiej przedłożyć należy mnie do dnia 1-go kwietnia 1929 roku.

Starosta Powiatowy: (—) **St. Grodyński.**

Za zgodność: (—) **Dr. Stolarzewicz.**

Z uwagi na dekret prasowy lepiej i taniej jest nie dodawać do powyższego żadnych komentarzy.

Większy postęp techniczny

JAKO POSTULAT ROZWOJU GOSPODARCZEGO KRAJU.

Rozwój gospodarczy każdego kraju jest ściśle uzależniony od jego postępu technicznego. Dotyczy to w niemniejszej mierze Polski, która pomimo szeregu przeszkód, a w pierwszym rzędzie braku odpowiednich kapitałów, nieustannie zmierza do oparcia swych warsztatów pracy na racjonalnych podstawach i przystosowania ich do nowej konjunktury, wytworzonej dopiero od lat dziesięciu.

Z tego stanowiska oceniając sprawę, należy uznać, iż zakończony ostatnio w Warszawie czterodniowy zjazd inżynierów-mechaników

polskich oznacza poważny krok naprzód na drodze kooperacji życia gospodarczego z twórczością techniczną. W pierwszym rzędzie zjazd zajął się sprawą usamodzielnienia się Polski w dziedzinie wytwarzania materjałów dla przemysłu, oraz sprawą rozwinięcia intensywnej działalności w dziedzinie twórczo-konstrukcyjnej. W tym zakresie zwrócono uwagę na naglącą potrzebę stworzenia u nas przemysłu, wytwarzającego i przerabiającego aluminjum, wychodząc z założenia, że posiada on doniosłe znaczenie ze względu na niezależność gospodarczą i sprawę obrony państwa, jako też ze względu na rozwój techniki rodzimej. Kwestją pierwszorzędnej wagi jest również uruchomienie w kraju wytwórni turbin parowych jako ważnego działu produkcji maszynowej. Prof. Czochralski podniósł niezmiernie doniosłe znaczenie glinu, bez którego żadna nowoczesna konstrukcja obejść się nie może, wskazując na konieczność utworzenia w Polsce fabryki glinu. Wreszcie dodał, iż warunkom polskim najbardziej odpowiada linja t. zw. przemysłu średniego, którego zadaniem jest wyzyskanie bogactw naturalnych obok tworzenia przemysłu, któryby zaspakajał zapotrzebowanie naszego rynku wewnętrznego. Zwrócono też uwagę na konieczność badań w celu wytwarzania materjałów zastępczych, co pozostaje w związku z brakiem wielu surowców w kraju. Dalszym krokiem w tym kierunku winna być emancypacja w zakresie konstrukcji, niezmiernie ważna nietylko ze względu na ugruntowanie podstaw przemysłu, ale i dla zadośćuczynienia słusznym ambicjom państwowym. Dodajmy, że niemniej ważną sprawą jest emancypacja życia gospodarczego z pod wpływów obcych sił technicznych, zwłaszcza, że zapotrzebowanie na siły techniczne w Polsce ma charakter stały, że chcąc utrzymać kraj na poziomie konkurencyjności gospodarczej i obronnej, stoimy przed koniecznością rozbudowy szeregu warsztatów przemysłowych prywatnych i komunalnych, a co za tem idzie większego zapotrzebowania na siły techniczne. Pod tym względem sytuacja w Polsce przedstawia się niepomyślnie. Jak dowodzi dyrektor Departamentu w Min. Przemysłu i Handlu p. J. Kożuchowski, do naszego aparatu technicznego wprowadzamy mniej nowych sił z wyższem wykształceniem technicznem, niż wynoszą nasze potrzeby gospodarcze, nie mówiąc o brakach w zakresie średniego i niższego wykształcenia zawodowego. Obecny stan — zdaniem p. Kożuchowskiego zagraża bezpieczeństwu Państwa, stawia pod znakiem zapytania zdolność konkurencyjną przemysłu i uderza w podstawę rozwoju naukowej myśli technicznej w Polsce. Za lat 10 staniemy przed koniecznością importowania dyplomowanych cudzoziemców do naszych kopalń i fabryk. **M. G.**

„Radosna twórczość" podatkowa.

POBRANO Z OBYWATELI 80 MILJ. ZŁ. PODATKU WIĘCEJ, NIŻ PRELIMINOWANO.

Ogólna suma dochodów państwa za czas od kwietnia do lutego włącznie w roku budżetowym 1928-29 — wyniosła 2.752,798.000 zł (w budżecie preliminowano 2.665,010.000 zł), ogólna zaś suma wydatków 2.542,893.000 zł (w budżecie 2.528,247.000 zł).

Dochody przeto rzeczywiście przewyższyły dochody, preliminowane w budżecie o zł 97,788.000, natomiast wydatki rzeczywiste przekroczyły sumę preliminowaną tylko o 14 milj. 646.000 zł. (Bez uchwały Sejmu!)

Z poszczególnych pozycyj wydatków uderza wydatne okrojenie niektórych pozycyj preliminowanych w budżecie, przy równoczesnem znacznem zwiększeniu innych pozycyj ponad preliminarz.

Po stronie dochodów uderzają **zmniejszone wpływy z przedsiębiorstw państwywoch** 105 milj. 609.000 zł zamiast preliminowanych 199,601.000 zł!), oraz z monopoli państwowych 807,860.000 zł zamiast preliminowanych zł 876.562.000 zł. Natomiast **wydatnie przewyższyły sumy preliminowane w budżecie dochody z podatków bezpośrednich (!) o blisko 80 milj. zł i z cła o przeszło 92 milj. zł.**

80 milj. zł — »dla sanacji« drobnostka!

J. ZAHRADNIK.

Bielsko Śląskie jakie kiedyś było...

III.

— Już król Bolesław Krzywousty (1102 do 1138) podzielił ówczesne państwo polskie pomiędzy swoich czterech synów, ustanawiając zwierzchnictwo w rodzie najstarszego (senjorat), któremu wyznaczył dzielnicę krakowską wraz z całym Śląskiem i z tytułem Wielkoksięcia. Był nim Władysław II (1138—1146), który wnet po objęciu rządów czynił starania, aby oddane braciom dzielnice państwa znowu połączyć w jedną całość. Zabiegi te zawiodły a Władysław został nawet przez kościół wyklęty i musiał opuścić Polskę. Po jego detronizacji powołali jego wrogowie na tron Bolesława Kędzierzawego (1146—1173), a Władysław umiera na wygnaniu w 1159 r. Uzyskał jedynie, że nie wydziedziczono jego synów. Z imienia Bolesław, Konrad i Mieczysław (w wyrazie zdrobniałem Mieszko), otrzymał każdy z nich pewną część Śląska, a wymieniony Mieszko odziedziczył ówczesny Śląsk Górny, położony w stronę południową i składającą się wtenczas tylko z ziemi raciborskiej i cieszyńskiej.

Książe Mieszko, zwany też Raciborski, objął około 1163 r. swoje rządy nad odziedziczonemi ziemiami, a Długosz opisuje go, jako wysokiej postawy i wielkiej zręczności, który w Niemczech na wielkach turniejach niejednego przeciwnika wyrzucił ze siodła i pokonał. Na Śląsku brak nam z czasu jego rządów jakichkolwiek oryginalnych dokumentów, a jedynie »Historja Conventus Orloviensis in Silesia« wymienia Mieszkę i jego małżonkę, księżną Ludmiłę, jako założycieli Orłowej przy Frysztacie i fundatorów tamtejszego kościoła. Tam bowiem na miejscu, gdzie wymieniony kościół zbudowano, powiła księżna syna Kazimierza, którego nasze poprzednie podanie robi założycielem miasta Bielska.

Sam książę Mieszko, według Długosza tak imponujący rycerz, pewnie nie objął swojego dziedzictwa jedynie dla zamieszkania w Raciborzu, lecz objeżdżał swoje kraje i czynił starania o uporządkowanie i zabezpieczenie, których wyniki nietylko jego posiadanie, ale także i dochody pomnażały. Jego przebywanie na ziemiach cieszyńskich nie będzie można przypisywać jedynie w zachwycaniu się górskiem i żywiczn. powietrzem, czego wprawdzie w Raciborzu nie posiadał, ale również zabezpieczeniu tych ziem przed nieżyczliwemi sąsiadami. Było się trzeba obawiać najazdów czeskich,a również i sprawa węgierska była z powodu roszczeń Almusa przeciw popieranemu przez Polskę Kolomanowi powikłana. Nie bez wiedzy tego księcia odbywała się w sąsiedztwie na teraźniejszym Spiżu kolonizacja, spowodowana przez tak zwany »der grosse Schwabenzug nach Osten laengst der Donau«, co znaczy» pochód pierwszy Szwabów na Wschód wzdłuż Dunaju«, chłopstwa i rękodzielników niemieckich, którzy w własnej ojczyźnie uciemiężani, uciekali przed niewolnictwem i wyzyskiwaniem. Przewodnikami tych nowych osadnikówbyli przeważnie żołnierze, których niemiecki cesarz Henryk V po bezskutecznem oblężeniu Prespurga, dzisiejszej Bratysławy, zwolnił, a kolonizacja ta mogła się stać dla ziem śląskich ze strony południa ujemną. Wiedział to książę Mieszko i przebywając na Cieszyńskiem, oglądał się po miejscach, nadających się do wstrzymania najazdów z węgierskiej strony. Prawie poprzeczna dolina podbeskidzka i tu na granicy Wielkoksięstwa, z południowej strony przez Żywiec i teraźniejszy Zwardoń otwartą dla każdego najazdu ze strony Węgier, wymagała placówki zabezpieczającej, w której księciu i władcy oddani i wierni mieli osiąść, gospodarzyć i pierwszy nawał — odbijać. Takie strategiczną przekazanie mogło tą placówka uczynić tylko miejsce, gdzie dziś wita nas — miasto Bielsko.

I pewnie oględny książę Mieszko już wówczas tej konieczności nie przeoczył, który, jak się dowiadujemy, nietylko kraj swój wiedział zabezpieczyć, lecz także i znacznie powiększyć i rozszerzyć tegóż granice. Otóż w Krakowie po śmierci Bolesława Kędzierzawego obejmuje tron Mieczysław Stary (1173—1177), który w cztery lata później zniewolony został ustąpić na korzyść syna stryjecznego Kazimierza Sprawiedliwego (1177—1194). Korzystając z takiego rodzinnego rozdwojenia, nasz Mieszko Raciborsko-Cieszyński stanął po stronie wujka Mieczysława Starego. Zauważywszy to Kazimierz — według Konecznego —, że nie posiada w tym kuzynku przyjaciela, próbował go sobie ująć dobrocią i podarunkiem, oddając mu spory kawał ziemi krakowskiej z grodami : Bytomiem, Oświęcimiem, Zatorem, Siewierzem i Pszczyną, co spowodowało od tego czasu znaczne powiększenie Śląska wogóle a kraju pod rządami Mieszka w szczególności.

Starzy kronikarze przekazują nam wiadomość, że w dniu 4 maja 1201 tak na ziemiach czeskich, jak i śląskich było okropne trzęsienie ziemi,że nietylko zniszczone zostało bardzo wiele miast i kościołów, ale również zaginęło bardzo wielu ludzi, co też prawdopodobnie pozbawiło nas wszelkich zapisków i kronik krajowych.

Pozostawiając po sobie pewne dane, że wybrał miejsce naszego Bielska na placówkę dla zabezpieczenia swojego kraju, umiera książę Mieszko w dniu 15 maja 1211 r., a rządy obejmuje w Orłowej urodzony syn Kazimierz, który wstępuje w ślady swoiego ojca i staje się pobożnym i dobrotliwym władcą kraju aż do 1230 r. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Walne Zgromadzenie Koła Macierzy Szkolnej** w Cieszynie odbędzie się dnia 16. b. m. (wtorek) o godz. 7.30 wiecz. w małej salce Domu Narodowego. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godz. 8. — Zarząd Koła M. S.

— **Przypominamy** ponownie nabożeństwo żałobne za ś. p. Marszałka Focha, które się odbędzie dzisiaj (sobota) o godz. 8. rano w cieszyńskim katolickim kościele parafjalnym.

— **Baczność przed oszustami.** Ostrzega się publiczność przed oszustami, którzy pod pozorem zamówienia Mszy św. jak również renowacji klasztoru w Dukli wyłudzają drobne kwoty pieniężne.

Opis oszustów: 1. mężczyzna wzrostu średniego, lat około 30 do 35, twarz pociągła, wąs angielski, 2. mężczyzna wzrostu średniego, lat około 30, silnej budowy ciała, wąs długi, ubrany w jasnozielony płaszcz i buty, 3. mężczyzna wysoki, lat około 25, szczupły, bez wąsa, 4. kobieta wysoka, lat ok. 40, nosi płaszcz pluszowy.

O wszelkich wypadkach zbierania składek przez osoby, nie posiadające odpowiednich zaświadczeń urzędowych, należy donieść najbliższemu urzędowi policyjnemu.

— **»Dar Poranku« na scenie cieszyńskiej. — Występ p. M. Balcerkiewiczównej.** W poniedziałek, dnia 15-go b. m. zawita do naszego miasta utalentowana artystka teatrów warszawskich Marja Balcerkiewiczówna, Królowa Mody na rok ubiegły i bieżący i jedna z 10 premjowanych najpiękniejszych kobiet w Polsce. P. M. Balcerkiewiczówna przywozi nam prześliczną komedję włoskiego autora Forzana »Dar Poranku«, w której odtwarza z wielkim talentem główną rolę Lucyny Biancci. Komedja ta cieszyła się specjalnem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, a u nas w Warszawie graną była przeszło 300 razy. Ostatnio p. M. Balcerkiewiczówna z dużem powodzeniem objechała z tą komedją 27 miast kresowych, dając oddalonym od stolicy przedstawienie o wysokim poziomie artystycznym, popartym osobistą urodą. Inne role tej sztuki odtwarzają znakomicie artyści scen warszawskich pp. Hauna Parysiewicz, Jan Daszewski i Adolf Bożyński. Należy się spodziewać, że publiczność nasza skorzysta ze sposobności spędzenia miłego wieczoru tak ze względu na bawiącą treść sztuki, jak i na jej wykonanie. Bilety w cenie od 1—4.50 zł w »Kresach«.

— **Emigracja sezonowa do Danji.** W najbliższych dniach przybywa do Warszawy delegat duński dla przeprowadzenia rekrutacyj sezonowych robotnic rolnych do Danji. Tegoroczny kontyngent wynosi 510 osób. Odjazd robotnic nastąpi między 9 a 12 maja bież. roku.

— **Wieczorek w Goleszowie.** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządza w niedzielę, dnia 14 kwietnia b. r. w sali Czytelni Katolickiej wieczorek, na którym zostanie odegrana 4-aktowa sztuka p. t. »Azja Tuhajbejowicz«, według trylogji Henryka Sienkiewicza. W akcie II. wystąpi balet, który odtańczy »Polonezа« i »Krakowiaka«. Na program oprócz sztuki złoży się także występ chóru męskiego, który odśpiewa melodyjną »Dumkę«. Początek punktualnie o godz. 6. wieczorem. Po przedstawieniu zabawa towarzyska. Ze względu na aktualną sztukę i jej kosztowne wystawienie uprasza o jak najliczniejszy udział — Zarząd.

— **Z działalności bielskiego Komitetu L. O. P.** Nadzwyczaj ruchliwą działalność Komitetu powiatowego Ligi Obrony Powietrznej Państwa w r. 1928 ilustrują następujące ciekawe dane: Zarząd tego Komitetu składa się z pp. starosty dr. Dudy jako prezesa, Adameckiego jako skarbnika i dr. Burdy jako sekretarza. Liczba Kół wynosi 22, zaś liczba członków: założycieli 19, rzeczywistych 937, razem 992. Komitet powiatowy odbył zwyczajne walne zebranie oraz kilka zebrań miesięcznych. Ponadto urządził 6 odczytów, ogłosił szereg artykułów w prasie śląskiej, urządził w czasie »Dnia i Tygodnia Lotniczego« kwesty uliczne oraz różnego rodzaju imprezy. O powodzeniu tychże świadczą dobitnie dochody osiągnięte w ogólnej kwocie 11,036.47 zł, na którą się składają m. in.: składki członkowskie 3.696.70 zł, dochód z »Dnia Lotniczego« 1.783.15 zł, dochód z »Tygodnia Lotniczego« 3.250.39 zł. Rozchód wynosi ogółem 9032.14 zł, z czego przekazano do Kom. Wojew. 3.783.15 zł, na budowę lotniska w Bielsku-Białej 3.250.39 zł, Pozostaje na rok bieżący gotówka 2.004.33 zł. Tak wspaniały dochód świadczy wymownie o intensywnej i umiejętnej pracy Komitetu, któremu należy się przeto szczere uznanie i podziękowanie za jego trudy. Wkońcu wypada zauważyć, że Komitet ten z uwagi na budowę po stronie czeskiej portu lotniczego w Morawskiej Ostrawie, postanowił przy poparciu władz przystąpić do budowy takiego samego portu w Bielsku-Białej. Dotychczasowe poważne wyniki pracy niech będą zachętą do dalszej wzmożonej pracy dla idei L. O. P. P. i obrony przeciwgazowej, w czem »Szczęść Boże!«

— **Nieudałe włamanie.** Mieszkanie księdza wikarego Kasperlika nawiedziło w ub. niedzielę przed południem w czasie jego nieobecności dwóch drabów, usiłujących je ograbić. — Zdołali już byli otworzyć drzwi, gdy w tej też chwili powrócił ks. Kasperlik i złoczyńcy zbiegli na strych, gdzie zostali ujęci.

— Kto zamierza szczędzić oświetlenia, fałszywie oszczędza, gdyż dobre, jasne światło jest źródłem wydajnej pracy. (40)

— **Kanał, łączący Śląsk z Pomorzem.** W Min. robót publ. omawiany jest plan budowy gigantycznego kanału wodnego w Polsce. Kanał ten biegłby od Czarnej Przemszy na Gór. Śląsku, poprzez Zagłębie, Łódź i wpadałby do Wisły pod Płockiem. Budowa takiego kanału umożliwiałaby transportowanie węgla drogą wodną do Gdańska i dzięki tańszym kosztom transportu przyczyniłaby się do opanowania rynku europejskiego i rynków Wschodu. Koszta obliczają rzeczoznawcy na 106 miljonów złotych.

— **»Wieczór Pieśni Słowiańskich.«** W niedzielę, dnia 14. b. m. Tow. śpiewu »Lutnia« urządza w sali »Sokoła« żywieckiego »Wieczór Pieśni Słowiańskich« w wykonaniu chóru męskiego (dyrygent p. Januszyk). Partje solowe wykona p. Jagosz. Po koncercie odbędzie się dancing.

— **Odczyt.** Staraniem Związku Obywat. pracy kobiet w Żywcu w niedzielę, 14. b. m. o godz. 3.30 w sali gimnazjum wygłosi p. prof. T. Charlewski odczyt na temat »Z zagadnień psychiki zwierząt«.

— **Ofiary obywateli żywieckich na szkołę polską w Dąbrowie (Śląsk czechosłowacki).** Ofiary na szkołę polską w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim (strona czeska) złożyli pp.: Bielewicz Piotr 5 zł, Zeman Adolf 2 zł, Faruzel Rudolf 5 zł, Faruzel Gustaw 2 zł, Danko Tadeusz 3 zł, Zając Adolf 2 zł, Inż. Lipiński 5 zł, Dobijowa Wiktorja 10 zł, Biuro Sprzedaży Cegły w Żywcu 5 zł, Kolarz Michał 2 zł, Knoffowa Janina 3 zł, Łasut Michał 5 zł, Zuckermann Herman 5 zł, Widuch Adam 2 zł, Błasiak Wiktor 2 zł, Ostrowski B 1 zł, Kornicki W. 2 zł, Berger Hugon 5 zł, X. Y. 10 zł, Barteczko Tomasz 5 zł, Knoff Józef 5 zł, Robotnicy Cegielni Miejskiej w Żywcu 25 zł, Rychły Ludwik 3 zł, Foltyński 1 zł, Sanetrowa Aniela 10 zł, Sanetra Karol 5 zł, Zającówna Bronisława 3 zł, Zającówna Helena 3 zł, Kudzia Ludwik 2 zł, Hanzel Franciszek 5 zł, Barteczko Jan 3 zł, Barteczko Bronisław 3 zł, Meres Karol 5 zł. Łukaszek Jan 5 zł, Tomiak Władysław 3 zł, Dubowski Wiktor 3 zł, Wyrobek Franciszek 3 zł, Bielewicz Bolesław 3 zł, Barteczko Jan 2 zł. Drohomirecki 1 zł, Genser Jan 1 zł, Kaiser Rudolf 2 zł, Widuch 3 zł, Lintscher T. 1 zł, Tyczkowski Tadeusz 1 zł, Kasztelnik Franc. 5 zł, Ruebner Edmund 5 zł, Franek Franciszek 3 zł, Starostka Waldemar 5 zł, razem 200 zł.

Szlachetnym ofiarodawcom, pamiętającym o braciach za kordonem, składa Komitet staropolskie, z serca płynące, »Bóg zapłać!«

GROCH Z KAPUSTĄ.

CZY NIE WARJAT?

Jeden z czytelników (»Okulista«) »Kurj. Śląskiego« nadsyła swemu pismu następujące, aktualne uwagi:

Kiedy służyłem w wojsku, pełniąc służbę w referacie inwalidzkim w jednej z kresowych P. K. U., zaobserwowałem taki sobie ot... wypadek.

Pewien inwalida, któremu eksplodował granat prawie że na głowie, dostał ze strachu pomieszania klepek; mając jednak przebłyski świadomości, nie chciał się za żadną cenę przyznać, że tam z mózgiem coś nie jest w porządku.

Zawezwany do szpitala wojskowego, w celu prześwietlenia mózgu, ogromnie oburzony, odpowiedział, że on nie żaden warjat, żeby dać sobie mózg prześwietlać. Jednak mimo to uparcie twierdził, że jest chory, tylko że nie wiedział, na jaką chorobę.

Wówczas lekarzowi wojskowemu wpadła genjalna myśl i z miejsca rzecz zmieniając, powiada:

— Już wiem, Pan jest chory na oczy i musimy Panu prześwietlić oczy, żeby zbadać ich dno.

— To co innego — rzecze inwalida — i dał sobie... prześwietlić oczy.

Chytry lekarz jednak zajrzał przy tej sposobności i do mózgu i stwierdził, że tam tkwi... cały odłamek granatu.

Ot, historyjka sobie taka...

»POD BATEM NAUCZYCIELA«.

Omawiając ostatni artykuł marsz. Piłsudskiego pismo żydowskie »Dos naje Lebn« pisze:

»Artykuł ten robi wrażenie, jak gdyby był pisany nie piórem, lecz mieczem. Artykuł ten jest jednym ze środków, któremi marszałek Piłsudski chce dopiąć swego celu nie zrujnowania, lecz naprawy demokracji. Nie wiadomo jednak, czy uda się to, ponieważ posłowie nic są dziećmi, zadaniem ich jest tworzyć ustawy według ich własnego sumienia, jak więc sumienie może być twórczem pod batem nauczyciela«?

Kino Miejskie Bielsko.

OD PIĄTKU, 12. IV. I DNI NASTĘPNE
Wielki film Ufy

„Grobowiec wielkiej miłości“

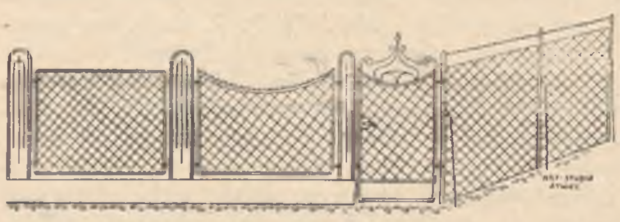
Akcja toczy się w Indjach. 500 słoni, 1000 koni, 40.000 hindusów.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

---

10 morgów

pierwszorzędnego gruntu, z jednopiętrowym, murowanym domem, wraz z przyległościami (chlew, szopy) przy drodze w Stonawie obok Karwiny do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia pod »Okazja« do Administracji »Dziennika Cieszyńskiego«.



Kompletne ogrodzenia siatkowe

budynków, ogrodów i t. p., bramy i bramki wjazdowe, od zwykłych do najozdobniejszych.
T. GÓRNY, Fabryka siatek drucianych, Żywiec, Pietrzykowice.

Żądajcie oferty od największej

FABRYKI PIANIN W POLSCE

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz

Filja: Katowice, ul. Szopena 2. tel. 19-39.



Roczna produkcja 1500 instrumentów. — Tylko najlepsze referencje. Dogodne warunki płatności. Długoletnia gwarancja. — Rzetelna, fachowa obsługa.

Podróżujących

w całej Polsce agentów handlowych wszelkich branż, akwizytorów ubezpieczeniowych, agentów sprzedaży dolarówek, oraz emerytów kolejowych, prosimy o podanie swego zajęcia i adresów, a otrzymają propozycje łatwego ubocznego zarobku 500—1000 zł miesięcznie. Zgłoszenia: »Informator Wszechświatowy«, Lublin, skrzynka pocztowa 44.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej nieodżałowanej Żony, ś. p. Wandy Radockiej, składam najserdeczdeczniejsze podziękowanie.

Cieszyn, w kwietniu 1929 r.

Karol Radocki.



Zastępca na Śląsk Cieszyński, Białę i Żywiec: **E. Mandel, Cieszyn, ul. Niemiecka 22.**
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Hotel kuracyjny w Ustroniu poszukuje na sezon letni pierwszorzędnej

kucharki lub kucharza

i kilku **KELNERÓW** (fachowców). — Zgłoszenia piśmiennie lub osobiste.

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. — Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

Fabryka Octu

Hr. Larisch-Mönnicha, Zebrzydowice

ma zawsze 10 proc. ocet spirytusowy znanej pierwszorzędnej jakości na składzie i sprzedaje go

po cenach umiarkowanych.

Goleszowska
FABRYKA PORTLAND-CEMENTU S. A.

Śląsk Cieszyński w Goleszowie Śląsk Cieszyński

Nr. telefonu: Cieszyn 86.

poleca swój cement najlepszej, a przewyższającej znacznie normy jakości, oraz I. wapno budowlane.

Roczna produkcja: cementu 200.000, wapna 15.000 tonn.

SPECJALNOŚĆ:

SICCOFIX-CEMENT

z powodu jego zalet nieprzepuszczania wody do nieprzemakalnych betonów. — Siccofix-cement jest przerabiany jak zwykły Portland-cement.

NAJLEPSZE REFERENCJE.

Wydawca: »Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze«. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański w Cieszynie. — Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie.